

Wywiad z Adamem Osińskim

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeźno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Więści świdwińskie

Reklama
w gazecie
tel. 0504 042 532

Drukarnia
wyborcza
504 042 532
Łobez ul. Słowackiego 6

GAZETA POWIATOWA Nr 16 (63) Rok 3 11.10.2010 r. Cena 2 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1898-1445

Wybory 2010

Komitety wyborcze zarejestrowane



W Połczynie 11 komitetów, w Świdwinie 5, w gminie Świdwin, Sławoborzu i Rąbinie po jednym

V spływ z okazji Dnia Papieskiego

Pod opieką Aniołów Stróżów



Zapraszamy
do nowo otwartego sklepu
piekarniczo - cukierniczego
w Świdwinie przy ul. Drowskiej 6.



Ghleb w promocyjnej cenie

Polecamy
świeże i smaczne
wyroby
własnej produkcji



Komitety wyborcze zarejestrowane

W Połczynie 11 komitetów, w Świdwinie 5, w gminie Świdwin, Sławoborzu i Rąbinie po jednym

**(POWIAT ŚWIDWIŃSKI)
4 października komisarz
wyborczy w Koszalinie
zakończył rejestrację
komitetów wyborczych,
które w nadchodzących
wyborach
samorządowych będą
mogły zgłaszać
kandydatów na radnych,
wójtów, burmistrzów i
radnych sejmiku.**

W powiecie świdwińskim najwięcej komitetów zarejestrowano w gminie Połczyn-Zdrój, bo aż 11. Jest tu kilka komitetów indywidualnych kandydatów, ale większość to komitety, które zapewne wystawią kandydatów w części lub wszystkich okręgach wyborczych w gminie. Te, które mogą wystawiać kandydatów do powiatu lub sejmiku zarejestrowały swój obszar działania jako województwo (zaznaczyłem to dopisując „woj. zachodniopomorskie”). W Świdwinie są trzy takie komitety, a w Połczynie dwa. Podane zostały także adresy komitetów i nazwiska ich pełnomocników.

Myślę, że mieszkańcy szybko dopowiedzą sobie, kto z obecnie rządzących jaki reprezentuje komitet. Na nazwiska kandydatów na radnych musimy poczekać do 22 października, bo wtedy mija termin ich rejestracji, chociaż w większości i one są już znane. Jest zaledwie kilka nowych komitetów, co świadczy, że wymiana na szczeblach władzy zachodzi bardzo powoli. Dotyczy to także małych gmin wiejskich;

w trzech z nich zarejestrowano zaledwie po jednym komitecie. Nie znaczy to, że nie będzie więcej kandydatów. Do wyborów przystępują jeszcze komitety partyjne i ogólnopolskie, które zarejestrowały się w Warszawie. W naszym powiecie na pewno będą to PiS i PSL. Nic nie wskazuje, by pod własnym szyldem poszły PO i SLD. Jak będzie – poinformujemy. KAR

ŚWIDWIN MIASTO

1. KWW ŚWIDWIN RAZEM. Świdwin, ul. Batalionów Chłopskich 18A. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Józef Walkowski.

2. KWW WSPÓLNOTA POWIATOWA (woj. zachodniopomorskie). Świdwin, ul. Szczecińska 87a/18. Pełnomocnik wyborczy Wincenty Horanin; finansowy Emilia Wójtowicz.

3. KWW POWIATOWA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA (woj. zachodniopomorskie). Świdwin, ul. Różana 20. Pełnomocnik wyborczy Bogdan Wojnicki; finansowy Lesław Ryżlak.

4. KWW PRZYSZŁOŚĆ ZATORZA. Świdwin, ul. Szczecińska 129a. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Krzysztof Kączor.

5. KWW POWIAT ŚWIDWIŃSKI RAZEM (woj. zachodniopomorskie). Świdwin, ul. Kołobrzeska 43. Pełnomocnik wyborczy Anna Żmirska; finansowy Elżbieta Majka.

POŁCZYN-ZDRÓJ

1. KWW POŁCZYN REANIMACJA. Połczyn-Zdrój, ul. Połczyńska 3. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Adam Wilczyński.

2. KWW MOJA GMINA. Połczyn-Zdrój, ul. Wojska Polskiego 31/14. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Violetta Grzelak.

3. KWW Roberta Halec. Połczyn-Zdrój, ul. Mickiewicza 8. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Barbara Osuch.

4. KWW WIESŁAW PARTACZ NIEZALEŻNY. Połczyn-Zdrój, ul. Gdańska 21. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Sławomir Partacz.

5. KWW Aliny Wiśniewskiej. Gawroniec 24/1. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Bogdan Wiśniewski.

6. KWW AKTYWNA WIEŚ. Redło 28a. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Kacper Hostyński.

7. KWW GMINA PRZYSZŁOŚCI. Połczyn-Zdrój, ul. Parkowa 1. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Andrzej Łukaszewicz.

8. KWW WYBORY 2010 (woj. zachodniopomorskie). Kołacz 34. Pełnomocnik wyborczy Andrzej Popenda; finansowy Bogdana Hrobacz-Pietrzak.

9. KWW EDMUNDA GRADZIKA NIEZRZESZONY. Bolkowo 31a. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Krystyna Gradzik.

10. KWW SOLIDNA GMINA (woj. zachodniopomorskie). Połczyn-Zdrój, ul. Kościuszki 5. Pełnomocnik wyborczy Zbigniew Cyganiak; finansowy Anna Zielińska.

11. KKW GMINA WÓJT MIASTO BURMISTRZ. Połczyn-Zdrój, ul. Wojska Polskiego 52/3. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Andrzej Kot.

ŚWIDWIN GMINA

1. KWW Andrzeja Wiśniewskiego. Lekowo 25a/2. Pełnomoc-

nik wyborczy i finansowy Agata Wiśniewska.

BRZEŻNO

1. KWW LEPSZE JUTRO NASZEJ GMINY. Brzeżno 82a/10. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Hubert Łagutko.

2. KWW POROZUMIENIE 2010 W BRZEŻNIE. Brzeżno 13/3. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Marzenna Janas.

3. KWW SAMI SWOI W GMINIE BRZEŻNO. Pęczrzyński Młyn 1. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Robert Stępień.

SŁAWOBORZE

1. KWW Waldemar Jeznach. Sławoborze, ul. Ogrodowa 1. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Ewa Koman.

RĄBINO

1. KWW ZGODA. Rąbino 24/1. Pełnomocnik wyborczy i finansowy Czesław Redlarski.

Połczyn przedwyborczy

Komitety zarejestrowane. Mapa wyborcza gminy Połczyn-Zdrój jest bardzo ciekawa i różnorodna. Wyróżniają się duże komitety partyjne; PiS i PO. Wystawiają one kandydatów na burmistrzów, do Rady Miejskiej, Rady Powiatu i Sejmiku. Liderem PiS w wyborach na burmistrza i radnego powiatu jest nauczyciel Marek Kowalski. Wśród kandydatów na radnych gminy nieoficjalnie wymienia się nazwiska Józefa Jankowskiego i Józefa Zawojskiego.

Kandydatem PO na burmistrza jest obecny wicestarosta Roman Kozubek, który ma również wystartować do Rady Powiatu. Wśród kandydatów do rady przewija się nazwisko Krzysztofa Łaza-

rza, dyrektora Domu Wczasów Dziecięcych oraz Marii Szymańskiej, dawniej radnej startującej kiedyś z AWS. To są te najważniejsze komitety partyjne.

„Solidna Gmina” to komitet reaktywowany po czterech latach przez burmistrz Barbarę Nowak. Wśród kandydatów na radnych wymienia się Pawła Drzewieckiego i Franciszka Piłpa. Do Rady Powiatu z tego komitetu ma ponoć wystartować prezes TBS Krzysztof Kryszan oraz były sekretarz miejski PZPR z lat osiemdziesiątych Wielisław Płoszaj. Komitet powiązany nazwiskami z SLD.

Liderami komitetu „Wybory 2010” są radny powiatowy Janusz Podpora i radna Helena Klusewicz. Pierwszy

może nawet być kandydatem na burmistrza, druga najpewniej wystartuje do Rady Powiatu lub Miejskiej.

Kolejny to komitet radnego Jacewicza i kandydata na burmistrza Józefa Nizioła. Wystawia kandydatów do Rady Miejskiej i Powiatu.

„Moja Gmina” to komitet bezpartyjny, wystawia kandydatów tylko do Rady Miejskiej. Tu liderami są radny Marek Modzelewski, Halina Majkowska i Tadeusz Grzelak. Z tego co wiadomo to nie wystawią kandydata na burmistrza.

KWW „Reanimacja” to młodzi gniewni, ale chyba w stylu Palikota, czyli polityczne manowce. Aszkoda, bo przydałoby się trochę świeżej krwi. Komitety indywidualne na wsiach utworzyli radni Alina Wiśniewska i Edmund Gradzik. Mają spore szanse. KAR

Dwutygodnik powiatowy

Wieści
świdwińskie

Dwutygodnik Powiatowy

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 39 73 730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik łobeski”,
„tygodnik pojezierza drawskiego”,
tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład i druk: WPPP - Łobez,
tel./fax (091) 39 73 730

Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie

Dzisiaj rusza Punkt Informacyjno-Konsultacyjny

Od 11 października 2010 roku w Urzędzie Miasta Świdwin działalność rozpoczyna Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Punkt utworzony został z myślą o osobach, które dotknięte są problemem przemocy w rodzinie. Dyżury w Punkcie pełnić będzie Pani Agnieszka Głowińska, specjalista w dziedzinie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, posiadająca także doświadczenie w pracy ze sprawcami przemocy. Punkt służyć będzie pomocą psychospołeczną, poradą i konsultacją, a także oferuje spotkania w grupie wsparcia.

Zapraszamy wszystkich chcących uzyskać pomoc! Jeśli jesteś ofiarą przemocy domowej lub jej świadkiem przyjdź: Urząd Miasta Świdwin w każdy poniedziałek godz. 16.30 (sala nr 56, II p.). Specjalista z dziedziny przeciwdziałania przemocy w rodzinie zaprasza na spotkania indywidualne oraz spotkania grupy wsparcia dla osób doświadczających przemocy w rodzinie.

Przełam swój wstyd, wyjdź z cienia strachu, nie ważne ile masz lat, jaką pozycję społeczną - pozwól sobie pomóc!!! POMOŻEMY CI ZMIENIĆ SWOJE ŻYCIE.

Wszelkie informacje dotyczące spotkań ze specjalistą uzyskać można pod nr tel. (94) 364-80-41 w godz. 7.15-15.15.

Wybory 2010

Bogusław Cecki i Marek Kowalski kandydatami PiS na burmistrzów

(POWIAT) Prawo i Sprawiedliwość wyłoniło kandydatów na burmistrzów; w Świdwinie kandydatem został Bogusław Cecki, szef miejscowych struktur PiS, a w Polczynie-Zdroju Marek Kowalski.

Dyrektor Fic rezygnuje

Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sławoborzu Danuta Fic złożyła 30 sierpnia rezygnację ze stanowiska. Powodów nie podała. Zgodnie z powierzeniem miała pracować do 2012 r. Odejdzie po trzymiesięcznym wypowiedzeniu, 30 listopada br. (r)

Zawody wędkarskie

Jesienny Puchar Wodnika

W najbliższą niedzielę 10 października na jeziorach Bukowiec i Wilczkowi zostaną rozegrane VIII Otwarte Zawody Spinningowe „Jesienny Puchar Wodnika”.

Zawody tradycyjnie organizuje świdwińskie koło wędkarskie „Wodnik Miasto”. Rozpoczynają się o godzinie 7. Wędkarze zapraszają wszystkich chętnych. Dokładnych informacji o zapisach i zasadach uczestnictwa udziela Jerzy Kowalczyk, tel. 665 390 896.

Krótko

Dzień Edukacji Narodowej

Uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej odbędzie się 13 października 2010 roku o godzinie 11 w sali rycerskiej Świdwińskiego Ośrodka Kultury. Podczas spotkania burmistrz Świdwina Jan Owiśiak uhonoruje nagrodami pracowników oświaty.

To już XI konkurs

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Świdwinie oraz Świdwiński Ośrodek Kultury zorganizowali XI Powiatowy Konkurs Poezji i Piosenki Lwowskiej pod patronatem starosty powiatu świdwińskiego. Przesłuchania konkursowe odbyły się 9 października w sali rycerskiej zamku w Świdwinie.

Forum sołtysów

W najbliższy piątek, 15 października, o godz. 13.00 w Delegaturze Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, przy ul. Gen. Władysława Andersa 34, odbędzie się X Powiatowe Forum Sołtysów pn. „Obszary wiejskie atrakcyjnym miejscem pracy i inwestycji”.

OKNA I DRZWI PCV

P.H.U. Mariusz Hoffmann
Połczyn Zdrój
ul. Wojska Polskiego 42
tel. 094 36 62 862
kom. 0602 211 059

profil KÖMMERLING
okna i drzwi
parapety
rolety
żaluzje
montaż

MOTO
szlif

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
Tel. 091 397 46 62
Piotr 0 608 386 173

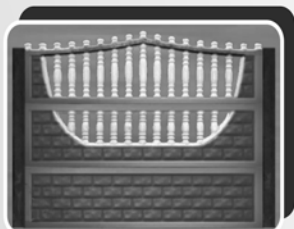


wykonujemy:

- szlifowanie wałów
 - szlifowanie cylindrów
 - regeneracja korbowodów
 - regeneracja głowic
 - planowanie głowic (od ręki)
- Zapewniamy wszystkie części

OGRODZENIA

- betonowe • metalowe
- bramy • furtki • napędy



tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 233 336

Wykonamy ogrodzenie pod klucz

"Jamex",
Węgorzyno,
ul. Południowa 1

KOSTKA
GRANITOWA

SZARA • KOLOROWA

TEL. 0 502 770 750

Blach Stal

Niemieckie blachy dachowe

www.blachstal.pl

Zapraszamy do współpracy DEKARZY (program lojalnościowy)

Koszalin ul. Szczecińska 45
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99

ARTYKUŁY SPAWALNICZE
GAZY TECHNICZNE LINDE

- ☞ spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- ☞ artykuły BHP, ubrania przeciwdeszczowe
- ☞ elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- ☞ duży wybór tarcz do cięcia
- ☞ materiały ściernie i tnące

NOWOŚĆ czujniki czadu

AMG-II Anna Gerech
Łobez, ul. Drowska 6B

tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406

TYMPOL

OPONY - NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15

tel. 091 397 40 56, 0508 050 008

WĘGORZYNO, wylot na Chociwel

tel. 602 585 204

RECZ, ul. Kolejowa 50

tel. 0509 772 054

e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

Święto plonów w Brzeźnie



Tegoroczne dożynki odbyły się we wsi gminnej.

W sobotę, 25 września, na terenie należącym do Zespołu Szkół Publicznych w Brzeźnie, obchody święta plonów zainaugurowała msza dziękczynna, po której starostwie dożynek – Andżelika Szerechy i Tadeusz Kurażyński – przekazali Wójtowi chleb wypieczony z tegorocznych zbiorów. Przybyli na uroczystość mieszkańcy gminy mieli okazję podzielić się nim z władzami. Część mniej oficjalną rozpoczął występ zespołu ludowego „Leszczyna”, po którym przyszedł czas na konkursy i występy. A odbyły się min. konkurs strzelecki przygotowany i przeprowadzony

przez prezesa LOK pana Tadeusza Pawlikowskiego, quiz dla sołtysów, konkurs dla par, „turlanie beli”. Wszystkim czas umilały występy artystyczne dzieci i młodzieży z naszej gminy. Gościnnie zaprezentował się zespół „Od Stefana” z CKP ZSR w Świdwinie. Podczas dożynek świętowali także strażacy. Kilku zostało odznaczonych Srebrnymi i Złotymi Krzyżami Zasługi. Niewątpliwą atrakcją, jak co roku, była loteria fantowa. Na przybyłych czekała smaczna grochówka. Uwieńczeniem dożynek była zabawa taneczna na świeżym powietrzu, która trwała do późnych godzin nocnych. Piękna pogoda pozwoliła wszystkim cieszyć się z zaplanowanych na ten dzień atrakcji. (zps)



Bibliotekarze obradowali w Świdwinie



Dyrektorzy powiatowych bibliotek z województwa zachodniopomorskiego spotkali się w dniach 5 i 6 października w Świdwinie na branżowej konferencji. Zapoznali się z funkcjonowaniem świdwińskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz omówili projekty pozwalające na modernizację sieci bibliotek publicznych.

Konferencje bibliotek powiatowych lub pełniących funkcje powiatowe organizuje dwa razy w roku Książnica Pomorska w Szczecinie. Tym razem rolę gospodarza pełnił

Świdwin. Biblioteka funkcjonuje tu w dość nietypowej formie organizacyjnej, ponieważ stanowi część struktury Świdwińskiego Ośrodka Kultury. Dyrektorzy mieli okazję poznać zalety i wady takiego rozwiązania. Przede wszystkim jednak zapoznawali się z dwoma ważnymi, ogólnopolskimi projektami: Programem Rozwoju Bibliotek, realizowanym przez Fundację Wspierania Społeczeństwa Informacyjnego oraz „Biblioteka Plus” Instytutu Książki i Ministerstwa Kultury. Na konferencji omówiono także nowe regulacje prawne dotyczące bibliotek. (wp)

Redło - Święto piezzonego ziemniaka



2 października obok świetlicy wiejskiej w Redle, w gm. Połczyn-Zdrój, odbyło się święto piezzonego ziemniaka dla okolicznych dzieci. Dzieci brały udział w grach

zespołowych i konkursach sprawnościowych. Na koniec było ognisko z piezieniem ziemniaków i kiełbasek.

Jolanta Wrońska

V spływ z okazji Dnia Papieskiego

Pod opieką Aniołów Stróżów

2 października br., w liturgiczne święto Aniołów Stróżów, odbył się spływ kajakowy rzeką Dobrzycą od miejscowości Iłowiec do Golc w pobliżu Wałcza. Organizatorem spływu był ksiądz Jacek Dziadosz z parafii św. Józefa w Połczynie Zdroju.

W spływie wzięli udział uczniowie gimnazjum i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie Zdroju, studenci oraz osoby dorosłe, dla których dzielenie swojej pasji młodszymi uczestnikami, jest potrzebą serca. Łącznie w spływie wzięło udział 28 uczestników czyli 14 dwuosobowych obsad kajaków. Pogoda dopisała jak na tą porę roku, pomimo częściowego zachmurzenia, nie padał deszcz i było w miarę ciepło.

Dla uczniów ZSP w Połczynie Zdroju spływ był kontynuacją odbywających się od 5 lat spływów z okazji Dnia Papieskiego przypadającego w tym roku 10 października. Cieszy fakt, że impreza mająca na celu uczczenie Jana Pawła II trwa dalej i łączy coraz to nowe środowiska.

Rzeka Dobrzycą jest na tym odcinku jeszcze niewielka, co można zobaczyć na załączonych zdjęciach. Dla wytrawnych Dobrzycą kajakarzy nie jest rzeką trudną do przepłynięcia zawsze jednak zdarzają się sytuacje nie do przewidzenia, szczególnie dla tych uczestników,



k którzy na spływie są po raz pierwszy. Jednak po modlitwie do Aniołów Stróżów żadna z obsad kajakowych nie doznała wywrotki, choć niektórzy z nowicjuszy doświadczyli w części „Chrztu” jaki zgotowała im rzeka. Niemniej jednak wszyscy ukończyli spływ z uśmiechem na twarzy i planami kolejnego wspólnego wypadu nad kolejną rzekę naszego pięknego Pomorza Środkowego. W połowie trasy spływu w miejscowości Dobrzycą miało miejsce wspólne ognisko z przerwą na posiłek i dzielenie się wspólnie wrażeniami z pierwszej części spływu. Spływ zakończony został jak wcześniej zaznaczyłem w miejscowości

Golce w pobliżu kościoła, który znany jest wielu pielgrzymom udającym się na pieszą pielgrzymkę do Częstochowy jako miejsce postoju na obiad.

Jako uczestnik i w części organizator spływu pragnę wyrazić podziękowania i złożyć urodzinowe życzenia dla księdza Jacka Dziado-

sza od wszystkich uczestników, gdyż spływ odbył się w przeddzień jego urodzin. Bez jego inwencji i determinacji uczestnicy nie doświadczyliby tylu nie do zapomnienia przeżyć i wdzięczności za wspólnie spędzony czas.

*Zdjęcia i tekst
Bogusław Ogorzałek*

W Bukowcu jest już narybek węgorza

Kolejna partia ryb wypuszczona do jeziora Bukowiec

Koło „Wodnik Miasto” ze Świdwina przystąpiło niedawno do zarybiania Bukowca gatunkami drapieżnymi.

Urząd Miasta zakupił 120 kilogramów szczupaka i 16 kilogramów węgorza, a wędkarze wypuszczają narybek do jeziora w trzech partiach. Na początku września wypuszczono 60 kilogramów szczupaka, kolejnym etapem jest wypuszczenie węgorza i na koniec do akwenu trafiła pozostała część szczupaka. Akcja ma na celu ustabilizowanie pogłowia ryb drapieżnych w jeziorze. (o)



Pasowani na uczniów „dwójki”

W Szkole Podstawowej nr 2 w Świdwinie 27 września br. odbyło się uroczyste ślubowanie pierwszoklasistów.

Nowi uczniowie w obecności dyrektora szkoły, wychowawców, kolegów z zerówek, a także rodziców oraz zaproszonych gości złożyli następującą rotę:

Ślubuję uroczyście:

- Będę starał się być dobrym i uczciwym,
- Będę szanował swoich nauczycieli, przełożonych i rodziców,
- Będę się uczył tego, co piękne i mądre,
- Będę kochał i czcił swoją Ojczyznę,
- Chcę wyrosnąć na dobrego obywatela naszej Ojczyzny – Rzeczypospolitej Polskiej.



Po ślubowaniu pani dyrektor Magdalena Bujakowska pasowała wszystkich pierwszoklasistów na uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. ppor. Emilii Gierczak w Świdwinie.

Swe życzenia i gratulacje złożyli dzieciom m.in. Burmistrz Świdwina, p. Jan Owskiak, Kierownik wydziału oświaty przy Urzędzie Miasta, p. Bogdan Wachowiak, przewodniczący Komisji Oświa-

ty przy Radzie Miasta, p. Marian Ostapowicz, przewodnicząca Prezydium Rady Rodziców, p. Anna Wójcik, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, p. Wiesława Reszczyńska oraz przewodniczący Samorządu Uczniowskiego, Wojtek Łambucki.

Dyrektor, życząc pierwszacom wielu sukcesów, wspomniała, iż do

grona społeczności szkolnej włączone zostały również dzieci z oddziału przedszkolnego i klas zerowych, które zaprezentowały – obok występów pierwszoklasistów – swoją część programu artystycznego.

Goście przekazali wiele prezentów dla klas pierwszych, ponadto każde dziecko dostało pamiątkę w formie dyplomu ślubowania i legi-

tymację szkolną. Rodzice z kolei wręczyli dzieciom paczuski ze słodczymi.

Po uroczystości zorganizowano słodki poczęstunek przygotowany przez Radę Rodziców. To był wyjątkowy dzień! Także dla rodziców, którzy ze wzruszeniem uczestniczyli w symbolicznym włączeniu ich pociech w poczet społeczności szkolnej. (wp)

Szkoła Podstawowa nr 2 w Świdwinie

Bezpieczna droga do szkoły

1 września ponownie zabrzmiał dzwonek w szkole. W okolicach szkół i na drogach dojazdowych do nich pojawiły się dzieci, które w grupach lub pojedynczo korzystają z jezdni, przejść dla pieszych, chodników, poboczy. Droga do szkoły i z powrotem jest stałym elementem w życiu każdego ucznia, aż do następnych wakacji. Policja we współpracy ze szkołami dba, by droga ta była bezpieczna!

W związku z tym 16 września br. odbyły się w auli Szkoły Podstawowej nr 2 ciekawe zajęcia dla uczniów klas pierwszych, zerówek i podopiecznych z oddziału przedszkolnego. Lekcję pod nazwą „Bezpieczna droga do szkoły” przeprowadziły dwie policjantki z Komendy Powiatowej Policji w Świdwinie. Gospodarzem była pani pedagog – Wioletta Ogińska.

Celem spotkania było zapoznanie najmłodszych uczniów z zasadami bezpiecznego poruszania się po drogach i uświadomienie dzieciom zagrożeń komunikacyjnych. W tym celu wykorzystano film instruktażowy pt. „BEZPIECZNA DROGA Z RADAMI SPONGEBOBA” na temat bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów, przeplatany pytaniami skierowanymi do dzieci, co z kolei wywołało ich żywiołową aktywność.

Następnie policjantki zaproponowały zabawę z przygotowaną makietą komunikacyjną miasta, na której uczniowie w sposób praktyczny mogli zastosować przyswojoną wiedzę.

Lekcja podobała się wszystkim uczestnikom, na co wpływ miała bardzo atrakcyjna forma zajęć. Byłoby wspaniale, gdyby przyniosła pozytywne rezultaty w postaci właściwych zachowań w realnych sytuacjach na drodze. (ww)



Kotowanie w ZSP w Świdwinie

Wraz z melancholijną jesienią nadszedł kres uczniowskich mrzonek o wakacyjnych szaleństwach, a także minął czas, w którym zbląkanii pierwszoklasiści mogli liczyć na łagodne traktowanie.

Zaczął się już drugi miesiąc nowego roku szkolnego, a co za tym idzie - to ostatni dzwonek, aby zabrać się do ciężkiej pracy. Teraz, kiedy stali się pełnoprawnymi uczniami Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wł. Broniewskiego w Świdwinie, swą postawą i zachowaniem muszą udowodnić, iż ów tytuł naprawdę im przysługuje.

Zgodnie ze szkolną tradycją, nowi uczniowie ZSP mają obowiązek wziąć udział w uroczystym ślubowaniu poprzedzonym „kocią” zabawą, czyli otrzęsinami. W tym roku odbyło się to 24 września. Tego dnia złota pora roku mile przywitała nas słoneczną pogodą, co umożliwiło zorganizowanie pierwszej części imprezy na dziedzińcu szkoły. Ko-

towanie – bo tak potocznie nazwana jest ta uroczystość – polega na międzyklasowych rozgrywkach, w których uczniowie stają do nietypowych konkurencji. Choć towarzyszy im wiele zabawy, są sporym wyzwaniem dla „kotowanych”, którzy muszą wykazać się inwencją twórczą, przezwyciężyć strach przed wystąpieniem publicznym, a przede wszystkim „zdać” pierwszy egzamin z klasowej współpracy.

Tegoroczne kociaki miały za zadanie m.in. przedstawić wcześniej przygotowany skecz. Prym niewątpliwie wiodły klasy humanistyczna oraz matematyczno-informatyczna. Jak zwykle odbyła się także konkurencja picia mleka, czy przygotowanie plakatu i hasła promującego klasę. Największym popisem okazała się dogrywka - w formie bitwy tanecznej - pomiędzy przedstawicielami klas o profilu matematycznym i językowo-informatycznym.

Sprawcami całego widowiska byli zeszłoroczni zwycięzcy – obecna klasa 2 d, czyli językowo-informatyczna. W jury zasiadli: wychowawczyni organizatorów - pani Katarzyna Gulczyńska, przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego - Alicja Rułka, oraz delegacja klasowa: Iza Kułaga, Sara Czarna i Kac-



per Skrzyniarz. Trofeum zdobyła klasa humanistyczna, której wychowawczynią jest pani Monika Fabianiak. W ramach wygranej przez rok są posiadaczami kociej maskotki, a także mają możliwość organizacji tej zabawy w kolejnym roku.

Następnie w auli szkolnej pierwszoklasiści złożyli uroczystą przysięgę, obiecując swoje zaangażowanie i wzorowe reprezentowanie szkoły. Za słowami Weroniki Miksy – która, jako najlepsza uczennica, miała przywilej odczytania przyrzeczenia - powtarzano słowo „ślubujemy”.

Zebrany przedstawiono także historię ZSP, do której w swym przemówieniu odniósł się pan dyrektor Edward Wójcik, życząc uczniom efektywnego korzystania z nowej bazy dydaktycznej. Obecnie składa się ona z dwóch budynków, które wyposażono w najnowocześniejszy sprzęt, dzięki któremu uczniowie mają doskonałe warunki rozwoju.

Liczymy na to, że nowo przybyli do uczniowskiej rzeszy, staną się chlubą i dumą naszej szkoły.

Laura Świś, kl. II LO,
foto: Sandra Galczak.



Informacja dla krwiodawców

Z inicjatywy radnych Krystyny Nowakowskiej i Marka Modzelewskiego w Połczynie-Zdroju, w dniu 15 października od godziny 10. do 15. na placu Wolności, honorowi

dawcy krwi, będą mogli oddać cenny dar życia - krew, dla osób potrzebujących. Zapraszamy wszystkich chętnych, by uczestniczyli w tej formie zacnej pomocy. OTTO

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek, plakatów, wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6

Tel./fax - 91 39 73 730

Pani Stefania Olesiejuk czytała dzieciom

„DZIEŃ GŁOŚNEGO CZYTANIA” W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3

Nowy rok szkolny rozpoczął się na dobre, a wraz z nim powróciła dobrze już znana w „Trójce” akcja „Cała Polska czyta dzieciom”. W ramach tej akcji i w związku z „Dniem Głośnego Czytania”, 29 września 2010, odbyło się spotkanie dzieci z oddziału sześciolatków i klas 1-3 z zaproszonym gościem – p. Stefanią Olesiejuk.

Po raz pierwszy zgromadzone dzieci zostały podzielone na dwie grupy. Pierwsza z nich – młodsza grupa sześciolatków i uczniów klasy 1, mogła wysłuchać misternego połączenia historii o smoku wawelskim i Szweczyku Dratewce, królu Kraków i królowie Wandzie. Starsze dzieci z nie mniejszym zainteresowaniem zapoznały się z baśnią o dzielnym ołowianym żołnierzyku i papierowej tancerki. Należy dodać, że pani Stefania była naszym gościem już po raz drugi, co dobitnie świadczy o jej niezwyklej osobowości, którą oddziaływała na wszystkie dzieci - zaabsorbowane bajką

najmłodsze dzieci dokonały nawet swego rodzaju „oblężenia” przemiłego gościa, co zostało uwiecznione na zdjęciach. Nikt nie wyszedł smutny z tego spotkania. Wszyscy słuchacze zostali obdarowani kolorowymi cukierkami. Nie był to jedyny miły aspekt tego dnia.

29 września został rozstrzygnięty wewnątrzszkolny konkurs pt. „Moja ulubiona postać bajkowa”. Konkurs ogłoszony przez bibliotekarkę szkolną skierowany był do klas 2-3. Owocem konkursu są trzy pierwsze miejsca zajęte przez uczennice klasy 2 – Agnieszkę Pańczyk, Adriannę Cepa i Aleksandrę Grzeca. Wszystkie prace zostały nagrodzone okolicznościowymi podarunkami. Nie zapomnieliśmy również o pani Stefani. Wrześniowe czytanie zainaugurowało w roku szkolnym 2010/2011 akcją „Cała Polska czyta dzieciom”. Myślę, że nie zabraknie chętnych osób do tego budującego zajęcia – wszak wszystkie dzieci „nasze są” i uwielbiają



słuchać niesamowitych opowieści. Wierzę, że kiedyś wyrosną z nich gorliwi czytelnicy, poszukujący własnych – ulubionych gatunków książek i autorów, a kto wie – może wśród nich znajdzie się przyszły pisarz, który pewnego dnia odwie-

dzi naszą szkołę, by przekazać nam owoce własnej twórczości. A to – z perspektywy czterech lat pracy w naszej szkolnej bibliotece już teraz jestem w stanie obiecać.

Katarzyna Kupiec
– bibliotekarka PSP nr 3

WYBORY MISS I MISTERA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3

Jak wiadomo piękno jest pojęciem względnym, a w naszym zabieganym świecie, w którym tak ważny jest wizerunek zewnętrzny, rozmaite konkursy piękności są już niemal rzeczą powszednią. Tym bardziej ja, która obserwuję zmagania tego rodzaju zawsze z zaciekawieniem, przeżyłam niezapomniane wzruszenia.

Z okazji Dnia Chłopaka – 30 września - w naszej szkole odbyły się wybory miss i mistera szkoły – kandydaci do tych tytułów musieli wywodzić się spośród uczniów klas 4-6. Kandydatów było mnóstwo – jak zwykle przeważały dziewczęta, którym zdecydowanie łatwiej przekazać emocje, uśmiechnąć się promiennie, powiedzieć kilka słów na swój temat. Panowie – nawet ci młodszy – podchodzą do tego z pewnym zakłopotaniem, chociaż i tu były wyjątki.

Uczniowie, na forum szkoły – w sali gimnastycznej, zgromadzonym kolegom z młodszych klas i

jurorom – z grona nauczycielskiego musieli zaprezentować się w strojach sportowych, codziennych i odświętnych. Prezentacje były i profesjonalne, i zaskakujące, i zabawne. wszystko okraszone dowcipnym komentarzem prowadzących galę uczennice klasy szóstej. W czasie gdy nasi zawodnicy przebierali się w kolejne kreacje, młodszy uczniowie mogli odpowiadać na zagadki – dodam, że czasem niezwykle trudne dla nas – dorosłych, a zupełnie łatwe dla maluchów. Kiedy wreszcie przyszedł czas na ogłoszenie wyników, zostały one przyjęte prawdziwą burzą oklasków. Wice miss szkoły została Karina Nowakowska z kl. 5, adekwatny tytuł wice mistera powędrował w ręce ucznia klasy 6 – Sebastiana Skiby. Miss publiczności została Julia Jędryś z kl. 5, mistrem publiczności – Kacper Dziekan z klasy 4.

Tytuły najpiękniejszych, najfajniejszych, (naj, naj, naj) przypadły



w udziale uczniom klasy 4 – Annie Markowicz i Konradowi Wlazłemu. Dzieci zostały ozdobione szarfami, a najwyżej ocenieni ukoronowani.

Dzień chłopaka zakończył kiermasz ciast upieczonych jak zwykle przez niezawodne mamy, a największym powodzeniem cieszyła się lo-

teria fantowa. Dochód z kiermaszu i loterii został przeznaczony na cele samorządu, a my już czekamy z niecierpliwością na kolejne szkolne wybory.

Katarzyna Kupiec Bibliotekarka PSP nr 3 w Świdwinie

Trudna sytuacja mieszkańców

Przy trasie przelotowej przez Połczyn-Zdrój, przy ulicy Wojska Polskiego, położony jest budynek mieszkalny numer 24. Mieszkańcy tego domu mają już dość życia w koszmarnych warunkach.

Zarządcą budynku jest Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Połczynie. Każde mieszkanie w tym budynku posiada jakieś usterki i wady. Oglądamy budynek od zewnątrz. Ściany od strony ulicy pozabawione są tynku, widać tzw. pruski mur i cegły. Od strony podwórka budynek wygląda jeszcze gorzej. Na wysokości mieszkania pana Jana Majchrzaka widać dziurę w murze o długości 17 cm. Pan Jan pokazuje mi ścianę, na której występuje grzyb. Niedawno mieszkanie zostało odremontowane i odkażone. Lokator twierdzi, że taka sytuacja powtarza

się cyklicznie i nie ma już siły z tym zjawiskiem walczyć. Wielokrotnie pisał do Zarządcy w tej sprawie. Ostatnie pismo wysłał 2 miesiące temu. Odpowiedzi do dzisiaj nie otrzymał. Twierdzi, że połczyńskie TBS ma taki zwyczaj, że odpowiedzi nie udziela w określonym czasie lub w ogóle.

Mieszkanie państwa Kowalskich wygląda podobnie. Pan Kazimierz Kowalski pokazuje liczne zacieki i miejsca, w których występuje grzyb. Wskazuje również na fundament budynku, który był remontowany w zeszłym roku. Teraz już jest popękany, znajdują się liczne otwory, papa izolująca odchodzi od elewacji budynku. Pan Kowalski powiadał TBS.

– Przyszli, pokiwali głowami, powiedzieli, że firma, która to robiła już nie istnieje i nie może wykonać napraw pogwarancyjnych – mówi. – Mnie to bardzo dziwi, bo administratorem budynku jest TBS i ktoś dokonywał odbioru, były chyba jakieś gwarancje. Pan Kazimierz jest bardzo tym faktem zbulwersowany. Zapraszają do kolejnego



mieszkania. Na pierwsze piętro trzeba wejść po bardzo stromych drewnianych schodach. Tu mieszka pani Zofia Ciesielska. Duży pokój – zacieki na suficie i ścianie. W pokoju od strony ulicy grzyb, pod oknami również. I już nie chce mi się opisywać stanu technicznego mieszkań dalej. Podobne problemy ma pani Barbara Niemiec i jej rodzina. Dach i komin remontowany był w roku 2001.

– Nie wiemy jaka firma to robiła, jednak zrobiła to źle, bo znowu cieknie. – mówią lokatorzy.

Ponoć prezes TBS przymierza się do kandydowania na radnego powiatu, więc nie będzie miał czasu zajmować się takimi „duperelami” ludzi, jak grzyb na ścianach w budynku przy ulicy Wojska Polskiego 24. A przecież z podatków tych ludzi ma pensję. Czy to coś prezesowi mówi? (r)

Wybory w Jedynce

1 października w naszej szkole miały miejsce wybory do Samorządu Uczniowskiego. Brali w nich udział uczniowie klas IV-VI. Wybierali oni na przewodniczącego osobę z wyróżniającym się zachowaniem, sumienną, koleżeńską, godną zaufania, odpowiedzialną i angażującą się w życie klasy i szkoły.

Przedstawiamy listę kandydatów z otrzymana ilością głosów.

L.P. IMIĘ I NAZWISKO	KLASA	ILOŚĆ GŁOSÓW
1. MARTYNA GOŁĘBIEWSKA	5A	9
2. ADRIANNA KONDRACKA	5A	28
3. DOMINIKA ŁABIAK	5B	8
4. EMILIA WRZOSEK	5B	14
5. OKSANA MARIAK	5C	38
6. NATALIA BIAŁOGŁOWA	5C	14
7. AGNIESZKA RYMSZA	6A	6
8. MAŁGORZATA BUJAK	6A	9
9. ALICJA MAJCHRZAK	6B	14
10. PATRYK BRUCKI	6B	4
11. ADRIAN MAKOWIAK	6B	30

Nad przebiegiem wyborów czuwała komisja w składzie:

- Pani Dyrektor – Iwona Kaźmierczak,
- Pedagog szkolny – p. Agnieszka Perskiweicz,
- Opiekunowie SU – p. Mariola Skoczylas, p. Ewa Marciniak,
- Przedstawiciele SU – Zuzanna Nowicka (kl. 4c), Jan Pińczuk (kl. 6a)

Szczególnym gościem tegorocznych wyborów był przedstawiciel Rady Miasta – Pan Marian Ostapowicz.

Prezentujemy nowy Zarząd SU:

- Przewodnicząca – Oksana Mariak,
- Zastępca – Adrian Makowiak.

Serdecznie gratulujemy i życzymy udanej pracy w SU.



PISARKA AGNIESZKA FRĄCZEK W ŚWIDWINIE

W środowe popołudnie, 6 października, gościliśmy w Klubie Garnizonowym pisarkę Agnieszka Frączek. Poetka przybyła do Świdwina na zaproszenie Biblioteki Oświatowej, na spotkanie autorskie, długo oczekiwane przez najmłodszych miłośników literatury.

Na co dzień Pani Agnieszka Frączek mieszka w Warszawie, gdzie od kilkunastu lat wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. Jest doktorem językoznawstwa, germanistką i leksykografem, a w wolnych chwilach pisze wesołe wiersze, bawiąc się słowami jak mistrz Jan Brzechwa. Tworzy dla najmłodszych, bo jak sama mówi „pisząc dla dzieci mogą sobie pozwolić na takie „rozbrykanie”, jakie nie byłoby możliwe w żadnej książce dla dorosłych”. Przemycza w swoich tekstach wiedzę o języku. Pisze o frazeologizmach, jak w tomiku „Siano w głowie czyli trafiła kosa na idiom”, o homonimach - w tomiku „Kanapka i innych wierszy kapka”, o błędach językowych. Wydała także serię książek logopedycznych „Muł mądrała i innych wierszy co niemiara”, „Dranie w tranie czyli wiersze trudne niesłuchanie”, „Kelner Kornel i inne wiersze niesforne”. Pisarka jest Laureatką Nagrody Edukacja XXI z 2008 r., otrzymała wyróżnienie IBBY - Dziecięcy Bestseller Roku za „Kanapkę...”.

Przed wyznaczoną godziną mali czytelnicy oczekiwali podeksycytowani koło sali, gdzie miało odbyć się spotkanie. Byli nieświadomi, że między nimi przechadza się pisarka - przemiła sympatyczna osoba, pełna radości i uśmiechu zagadująca maluchy.

Spotkanie rozpoczęło się powitaniem gościa i dziecięcej widowni, przedstawieniem sylwetki pisarki, a następnie Kornelia Burzyńska zaprezentowała wiersz p. Frączek zatytułowany „Szufłada”, mówiący o szufładzie pisarza pełnej wierszy. Potem p. Agnieszka nawiązała kontakt z dziećmi, prowadząc ciekawą rozmowę, posługiwała się przykładami z życia, dotyczącymi wyrazów wieloznacznych, synonimów, antonimów czy frazeologizmów. Przy tym recytowała wiersze, obrazując je ilustracjami z swoich książeczek. Zadawała pytania, zachęcała do odpowiedzi, do wyszukiwania błędów językowych. Dzieci ochocho brały udział w rozmowie, wyrywały się do odpowiedzi lub nieśmiało



podnosiły paluszek w górę, chcąc też zabrać głos. Później role odwróciły się i to dzieci zadawały pisarce pytania, na które chętnie udzielała informacji. Nie uchyliła się nawet od odpowiedzi na pytanie: ile ma Pani lat?

Uczestnicy spotkania pytali z zaciekawieniem o osiągnięcia literackie, a także o życie prywatne naszego gościa. Autorka dużo jeździ po kraju, spotyka się z dziećmi, świetnie rozumie zainteresowania i problemy 9, 10-latków, ponieważ sama ma córeczkę w podobnym wieku.

Na koniec nastąpił najbardziej oczekiwany moment a mianowicie uzyskanie autografu od p. Frączek. Dzieci mogły je otrzymać w książeczkach autorki, zakupionych w Klubie, przed spotkaniem. Tomiki wierszy udostępniło nam Wydawnictwo Literatura z Łodzi, dzięki któremu gościliśmy panią Agnieszka Frączek. Pisarka przeżyła prawdziwe obłędzenie, ale wytrwale dokonywała wpisów w tomikach, pamiętnikach, na zakładkach i wszystkie dzieci otrzymały upragnioną dedykację z dopiskiem czy rysunek dla siebie, dla rodziny. Tym sposobem znane wiersze trudne lecz nie nudne, staną się jeszcze bardziej rozpowszechnione wśród grona małych czytelników, by bawić, uczyć i wychowywać najmłodsze pokolenie. My także dla czytelników Biblioteki Oświatowej pozyskaliśmy wpis - dedykację do książki, którą można wypożyczyć i poczytać. Zapraszamy.

Pani Agnieszko Frączek serdecznie dziękujemy za przybycie, dzieci w obecności Pani spędziły miło czas wolny, inaczej niż zwykle, mogąc mieć osobistą styczność z autorką.

Spotkania autorskie to najlepszy sposób na rozczytanie młodego

człowieka. Dziecięcy czytelnik po tak bezpośrednim kontakcie z twórcą, wynosi niezapomniane wrażenia, które pozostaną długo w pamięci, a namacalnym dowodem wspomnień będzie po latach książeczka z autografem pisarki.

Grażyna Szyszka



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Wózek 3 częściowy firmy Tako sprzedam. Cena: 300 zł. Tel. 501 894 828.

Stare polskie radio Pionier U2 (działające) dla kolekcjonera sprzedam. Zdjęcia na życzenie. Tel. 501 894 828.

Używany kontuar z płyty meblowej oraz profili i kątowników do punktu kasowego sprzedam. Tel. 501 894 828

Masz sposób na deszczowe wieczory? Ja mam. Przyjdź w każdy czwartek w godz. 18 - 21, Łobez ul. Murarska 9a i zagraj w grę Cash-flow!. www.lcfe.pl

Otwarto sklep prozdrowotny TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam prosiaki. Tel. 504 209 551, 91 395 1994

Region

Sprzedam gorczycę k. Nowogardu. Tel. 502 853 573

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam 1/4 części przytulnego domu po remoncie w Łobżanach, 3 km od Łobza, 97 mkw. Cena 195 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Bełczna, sprzedam dom wolno stojący pow. całkowita 150 mkw., cena 198 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Wysiedle, 7 km od Łobza, sprzedam budynek poniemiecki typu dworek, dwa osobne mieszkania po remoncie. Cena 320 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Działkę rekreacyjną 30 arów z altaną, w uroczym miejscu, okolice jeziora w Starej Dobrzycy, pilnie sprzedam. Cena 37.000 zł. Tel. 692 405 612, 91 395 2188.

Powiat gryficki

Sprzedam lub zamienię dom w Prusinowie, częściowo wyremontowany, ciepła woda, co, działka na warzywa, młody sad, garaż z kanałem. Tel. 608 801 238

Powiat świdwiński

Sprzedam pół domu w Świdwinie, pow. 110 mkw. na działce 1300 arów. Tel. 601 795 722 lub 665 846 162

PRACA

Region

Poszukujemy przedstawicieli do pracy w firmie pożyczkowej. Kontakt tel. 664 111 218. Lub e-mail: anna.krawiec@opty.biz.pl

NAUKA

Powiat łobeski

Studentka filologii angielskiej po kilkuletnim pobycie w Anglii udzieli korepetycji na każdym poziomie. Tel. 795 674 466

Powiat drawski

Złocieniec. Korepetycje język polski, angielski. Przygotowanie do matury. Tel. 663 563 778

USŁUGI

Powiat łobeski

WYKONUJEMY OGRODZENIA betonowe, metalowe, bramy, furtki, napędy. Jamex, Węgorzyno, ul. Południowa 1, tel. 913971951, 509288363.

Powiat gryficki

Videofilmowanie, fotografia. Tel. 505 747 377

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Region

Usługi przewozu osób Busem. Tel. 609 593 224

Piece gazowe, c.o. Vaillant (mieszkanie, domek), junkersy, grzejniki – gwarancja serwisowa. Tel. 691 686 772

Dywanopranie. Tel. 604 373 143

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Garaże, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam Opel Vectra 99 r., diesel + koła zimowe. Tel. 665 730 318.

Toyota Picnic, rok prod. 99, 2.0, benzyna + gaz. Tel. 501 894 828.

MIESZKANIA

Powiat drawski

Pilnie poszukuję kawalerkę do wynajęcia (Złocieniec, Drawsko, okolice), Tel.: 604811471, 787836991

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Poszukuje kawalerki do wynajęcia w Łobzie lub okolicy. Tel. 505 753 369.

Wynajmę lokal na działalność handlowo-usługową o pow. 100 mkw. w centrum Łobza. Tel. 608 335 881.

Sprzedam lub wynajmę 37 mkw. mieszkanie + szopka + piwnica w Łobzie. Tel. 91 397 6453.

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie w kamienicy w Łobzie, pokój, kuchnia, piec kaflowy. Tel. 665 730 318.

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 62 mkw., bez czynszowe w Łobzie. Mieszkanie znajduje się na I piętrze w budynku 4 rodzinnym. Cena 160 tys. zł. Tel. 607 442 105 lub 782 488 698.

Łobez. Sprzedam mieszkanie w kamienicy dwurodzinnej, I piętro 68 mkw., ogródek garaż, spokojna stara ulica. Cena 198 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Przytoń wieś nad jeziorem, sprzedam mieszkanie 101 mkw., dwupokojowe, cena 180 tys. zł. Tel. 91 397 4342, 600 265 547, www.atut-dom.pl

Podnajmę mieszkanie dwupokojowe w bloku w centrum Łobza na I piętrze. Tel. 504 782 816.

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe w Łobzie na os. Orzeszkowej. Cena 185 tys. zł. Tel. 91 397 5637. Tel. 91 3975088.

Sprzedam mieszkanie własnościowe bez czynszowe do remontu w Poradzu 65,20 mkw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka, spiżarka, ponadto piwnica po pow. 33,07 mkw., ogród i pomieszczenie gospodarcze. Cena 75 tys. zł do negocjacji, kontakt 505 533 306 po godz. 18.00.

Sprzedam mieszkanie 3 pok. 64 mkw., I piętro, własnościowe bez czynszowe, Łobez ul. Rolna 18. Tel. 667 952 302

Resko, Sprzedam mieszkanie 85 kmw., działka 838 mkw., 3 pokoje, cena 145.000 zł. Tel. 888 169 572.

Sprzedam mieszkanie o pow. 37 mkw. 2 pok. z aneksem kuchennym po kapitalnym remoncie Cena 125 tys. zł. Tel. 509 420 077. Ul. Ogrodowa

Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe, 68 mkw. w Gryficach na os. XXX Lecia, na parterze. Duży balkon. Tel. 663 983 782 lub 91 384 8051.

Na argumenty odpowiada się insynuacjami, oczernianiem i plotkami - to stara broń postkomunistów, bo w ten sposób unikają poważnej debaty o stanie naszej gminy

Witam Państwa serdecznie!

Jak pamiętają Państwo, w ostatnim artykule ujawniłem swoje dane osobowe, co wywołało ogromne poruszenie w środowisku niezbyt mi przychylnym. W obiegu publicznym pojawiło się wiele niewybrednych komentarzy na mój temat. Oberwało się również mojej rodzinie i znajomym. Pojawiające się opinie mające za zadanie zdyskredytować moją osobę są nacechowane pogardą, prymitywizmem, tanim populizmem, zwykłym chamstwem, a przede wszystkim zawierają cały szereg nieprawdziwych i zmanipulowanych treści. Łączy je wszystkie często powtarzany zarzut, jakobym krytykował wszystko i wszystkich, a w swoich opiniach posługiwał się kłamstwem, donosami, plotkami, oszczerstwami, pomówieniami, czarnym PR-em. Szczerze mówiąc spodziewałem się tego typu zaczepki pod moim adresem.

Odnosząc się do zarzutów o charakterze ogólnym, jakobym w swoich artykułach posługiwał się kłamstwami, oszczerstwami i plotkami, uderzający jest fakt braku przytaczania przez autorów jakichkolwiek argumentów, czy też konkretnych dowodów potwierdzających tę tezę. Swoje teksty piszę do „Wieści Świdwińskich” od blisko trzech lat. Opisuję w nich realia życia samorządowego, gospodarczego i społecznego mieszkańców powiatu świdwińskiego. W 70 procentach jest to praca odtwórcza polegająca na przekazywaniu Państwu konkretnych informacji dotyczących naszej małej ojczyzny, a pochodzących z różnego rodzaju dokumentów udostępnianych na stronach internetowych przez takie instytucje jak Najwyższa Izba Kontroli, Regionalna Izba Obrachunkowa, Urząd Kontroli Skarbowej czy też Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Nie wszyscy mieszkańcy naszego powiatu są w stanie dotrzeć do tego typu zbiorów, więc je wszystkie gromadzę, tłumaczę na prostszy język i w formie pisemnej przekazuję do Państwa wiadomości, abyście wiedzieli, jak nasi Samorządowcy wywiązują się z nałożonych na nich obowiązków.

Ostatnio w telewizji często słyszy się o tworzonych we wszystkich regionach Polski specjalnych, społecznych inicjatywach mających za zadanie informowanie lokalnych społeczności o zaniedbaniach aktualnie rządzących samorządowców, o ich życiorysach i powiązaniach środowiskowych. I ja właśnie tego typu działania prowadzę już od trzech lat. Moje osobiste opinie na temat osób pełniących najważniejsze funkcje publicz-

ne w naszym regionie (burmistrzowie, radni, starosta i wicestarosta) oparte są na tych konkretnych danych, pochodzących ze źródeł ogólnodostępnych. Z kolei opisywane przeze mnie konkretne wydarzenia zawsze potwierdzam relacjami co najmniej kilku naocznych świadków. Więc pytam się - gdzie tu są kłamstwa, oszczerstwa i plotki? Czy wyobrażacie sobie Państwo sytuację, w której posługiwałbym się kłamstwem, a osoby tak wpływowe jak burmistrz Barbara Nowak, starosta Majka, czy wicestarosta Kozubek nie podejmują wobec mnie żadnych kroków, zwłaszcza w trakcie trwania kampanii samorządowej, kiedy to bardzo łatwo jest wytoczyć proces w trybie wyborczym? Tymczasem żadna z wymienionych postaci nigdy nie zdementowała stawianych jej przeze mnie zarzutów na łamach „Wieści Świdwińskich”, ani w swoich urzędowych gazetkach, którymi przecież dysponują. Nikt nigdy nie wytoczył mi też procesu cywilnego za podawanie nieprawdziwych informacji godzących w dobre imię zainteresowanego. A wiecie Państwo dlaczego? Ponieważ zawsze piszę prawdę popartą konkretnymi faktami i dowodami, a prawdy podważyć się nie da. Formacja, którą reprezentuję (Prawo i Sprawiedliwość) nigdy nie pełniła w powiecie świdwińskim ważniejszych funkcji władzy samorządowej, ale istnieje i pełni rolę swoistej opozycji wobec aktualnie rządzących samorządowców, a rolą opozycji jest krytykowanie ich poczynań, co w przypadku naszego powiatu nie jest zadaniem zbyt trudnym.

Według mnie źle się dzieje w całym powiecie świdwińskim. Wskazują na to konkretne wskaźniki ekonomiczno-gospodarcze, które wielokrotnie przytaczałem oraz sytuacja społeczna mieszkańców charakteryzująca się ogólną biedą i bezrobociem. Takie jest moje zdanie i mam prawo je wyrazić. Ci, którzy mnie publicznie krytykują wyzywają od tępaków, pasożytów, PiS-lamistów, świrów posługują się tanim, prymitywnym populizmem nastawionym na zdyskredytowanie mojej osoby. Zwróćcie Państwo tylko uwagę, iż nikt z tych, którzy mnie oczerniają, nie zadał sobie trudu zebrania miarodajnych informacji mogących podważyć moją diagnozę odnośnie działalności aktualnie rządzących samorządowców. Na przykład jeżeli ktoś uważa, że kłamię odnośnie fatalnej sytuacji społecznej powiatu świdwińskiego, to niech poda konkretne dane potwierdzające tę tezę, że bezrobocie zmalało, że powstaje wiele nowych

miejsc pracy, że powstają nowe inwestycyjne inwestycje mogące zatrzymać emigrującą do większych miast i zagranicę młodzież. Takich wskaźników oczywiście nie ma, więc ludziom, którym nie na rękę są moje artykuły muszą się posuwać do chamskich wyzwisk oraz kłamliwych, czasami wręcz absurdalnych zarzutów jak choćby ten, że Redaktor Naczelny „Wieści świdwińskich” jest moim wujkiem i dlatego drukuje moje teksty (niby po znajomości). Z niechęcią odnoszę się do tego zarzutu, ale nie chcę, żeby przeze mnie ucierpiało dobre imię gazety i jej redakcji. Dlatego oświadczam, iż Pan Rynkiewicz nie jest moim wujkiem i nie jest ze mną w żaden sposób spokrewniony. Powiem więcej, przez te trzy lata, od kiedy piszę swoje teksty do gazety, nigdy nie widziałem Pana redaktora na żywo, nigdy się z Nim nie spotkałem. Nasza korespondencja odbywa się tylko i wyłącznie drogą mailową i telefoniczną. Dane teledresowe Redakcji „Wieści świdwińskich” są dostępne w każdym numerze gazety w nagłówku i domyślam się, że w ten sposób kontaktują się z Panem Rynkiewiczem i inne zainteresowane osoby.

Sami widzicie drodzy Państwo kto tutaj posługuje się plotkami i kłamstwami. Tego typu idiotycznych zarzutów pod moim adresem jest znacznie więcej. Przeważnie zamieszczane są one w formie tzw. postów na stronach internetowych „Wieści świdwińskich” lub „Głosu Koszalińskiego”. Różnica pomiędzy zamieszczeniem artykułu w gazecie, a pisaniem komentarzy w internecie jest taka, że w internecie każdy może napisać to co mu ślina na język przyniesie nie ponosząc za to żadnych konsekwencji. Zamieszczając teksty na łamach czasopisma trzeba się liczyć z odpowiedzialnością cywilną, jeżeli w treści zawarte są oszczerstwa i kłamstwa godzące w dobre imię osoby zainteresowanej. Nawet jeżeli ktoś pisze pod pseudonimem, to redakcja zna personalia.

Dlatego nie będę się odnosił do idiotyzmów wypisywanych na stronach internetowych. Jeżeli moi oponenci polityczni będą mieli odwagę przelać te zarzuty na łamy gazety „Wieści Świdwińskich” nawet w tak chamskiej formie i anonimowo, to obiecuję, że się do nich odniosę, nie grożąc nikomu procesami cywilnymi. Dzięki temu będę miał okazję w sposób publiczny udowodnić Państwu, iż to właśnie osoby zarzucające mi posługiwanie się plotkami, donosami, oszczerstwami, kłamstwami same stosując tego typu metody do walki

politycznej przypisując je innym. Przy okazji mógłbym wypromować swoją osobę odnosząc się chociażby do mojego wykształcenia i uprawnień do pracy w różnych instytucjach publicznych, co z kolei tak bardzo razi moich przeciwników. A jeżeli ludzie ci mieliby dodatkowo odwagę ujawnić swoje dane personalne, to ja oficjalnie pod odpowiedzialnością cywilną nazwałbym ich publicznie kłamcami i oszczercami. Póki co do idiotycznych tekstów na internecie odnosić się nie będę. Zresztą dla tych ludzi niezależnie od tego co bym napisał, jakie merytoryczne argumenty przytoczył, choćby to były precyzyjne dane liczbowe, których wiarygodności podważyć nie można, to i tak będę debilem, który powinien się leczyć psychicznie. Najśmieszniejsze jest to, że to właśnie oni zarzucają mi nienawiść, rzekomo bijącą z moich artykułów. To się dopiero nazywa cynizm. Czytając tego rodzaju zarzuty od razu mam przed oczyma posła Niesiołowskiego wyzywającego wszystkich w koło i krzyczącego, że Prawo i Sprawiedliwość to partia nienawiści. I co? Mam tłumaczyć się, że nie jestem wielbłądem? Wystarczy, że poczytacie Państwo internetowe komentarze i sami wyciągniecie wniosek kto tu ziele nienawiścią, a kto posługuje się umiarkowanie krytyczną publicystyką. Aleta nienawiść ma swoje uzasadnione podstawy. Ci ludzie zaczynają się panicznie bać zmian, które mogą nadejść. Boją się stracić swoje stanowiska, których w warunkach uczciwej, demokratycznej konkurencji nigdy nie mogliby pełnić. Wiecie Państwo dlaczego cała zdolna młodzież musiała wyemigrować z Połczyna do większych miast albo zagranicę? Ponieważ tacy właśnie ludzie poprzez zwykłe koleśiowskie układy zablokowali im możliwość podjęcia pracy z pożytkiem dla naszego powiatu. Trwają na swoich stołkach od wielu lat jak przyspawani i boją się, żeby przypadkiem ktoś ich od nich nie odpawał. Dlatego też zrobią wszystko, będą gryźć ziemię, żeby tylko zachować aktualne status quo, żeby nic nie zmieniać w strukturze społecznej naszej małej ojczyzny – czyli 10% żyjących ponad stan i 90% ledwo wiążących koniec z końcem. Pamiętacie zapewne Państwo analizę zarobków urzędników samorządowych naszego powiatu, której dokonałem w jednym z numerów gazety. Dlaczego żadna z osób (łącznie z panią burmistrz Nowak, starostą Majką) tam wymienionych nie wytoczyła mi procesu cywilnego o zniesławienie, skoro cały czas zarzuca mi się pisanie nieprawdy? Czy urzędnicy,

których zarobki opisałem są adekwatne do możliwości finansowych naszego powiatu czy gminy?

Podam Państwu jeszcze jeden konkretny przykład ukazujący kuriozalność takiej sytuacji. Ostatnio rozmawiałem z moją koleżanką ze studiów, która jest kierowniczką jednego z publicznych przedszkoli w Warszawie. W rozmowie ujawniła, iż zarabia niecałe 4 tys. zł miesięcznie. A wiecie Państwo ile zarabia kierowniczka przedszkola w Połczynie-Zdroju? 7 tysięcy miesięcznie! Więc ja się pytam, czy ze mną jest coś nie tak, skoro dostrzegam tego typu dysproporcje i je piętnuję? Co mam napisać, żeby pani burmistrz dołożyła kierownicze ze 2 tys., bo biedna nie da jeszcze sobie rady finansowo w zyciu? Ja bym się raczej zapytał, czy przedszkole ma wszystko co jest niezbędne do tego, aby dzieciaki mogły komfortowo spędzać w nim czas. I na tego typu spostrzeżenia sypną się pewnie na mnie gromy, że znowu się czepiam i źnie nienawiścią. A już najlepsze będą pytania pod moim adresem - co ja zrobiłem dla gminy, miasta, powiatu, że krytykuję innych. Więc tym wszystkim zadaję pytanie. Co mogłem zrobić, kiedy ludzi takich jak ja nie dopuszcza się w ogóle do żadnych funkcji? Bierny, mierny ale wierny (BMW) - to są kryteria, którymi kierują się nasi samorządowcy przy zatrudnianiu swoich urzędników. Po to ja i moje ugrupowanie startujemy w wyborach samorządowych, żeby właśnie coś dla regionu zrobić. W momencie kiedy społeczeństwo da nam szansę realizacji swoich postulatów, wtedy mnie i mi podobnym można będzie zadawać pytania o to co zrobiliśmy dla innych i z tego nas rozliczać. Jako osoby zarzucające mi brak inicjatywy w ogóle nie zadają tego typu pytań ludziom aktualnie sprawującym władzę w samorządzie, którzy powinni być naturalnymi adresatami tych wszystkich dociekań. A u nas cisza, spokój wszyscy zadowoleni! Jakakolwiek próba krytyki spotyka się ze wściekłym atakiem lokalnego establishmentu, który jest w stanie posunąć się do najbardziej prymitywnych metod walki politycznej, byle tylko nie dać się oderwać od koryta władzy, zapewniającej im różnego rodzaju przywileje i korzyści materialne. Nie dajcie się Państwo nabrać na tę propagandę, na piękne uśmiechy burmistrz Nowak, wicestarosty Kozubka czy starosty Majki. Za tymi sztucznymi, PR-owskimi pozami nie stoi żadne merytoryczne przygotowanie i umiejętności do pełnienia tak odpowiedzialnych funkcji. Zadajcie sobie Państwo pytanie co te osoby zrobiły dla naszej małej ojczyzny, co zrobiły dla nas samych? Jeszcze kilka lat nieudolnych rządów i taki Połczyn-Zdrój spadnie do rangi zwykłej wioski. Szpital powoli umiera. Można zadać pytania panu Kozubkowi i Majce. Gdzie są te inwestycje i nowoczesny sprzęt w szpitalu, które były tak hucznie obiecywane podczas komer-

cyjalizacji naszego ZOZ-u? Gdzie są lepsze warunki dla pacjentów i personelu medycznego? Nieciekawie rysuje się także sytuacja naszego klejnotu jakim jest Uzdrowisko w Połczynie, które również jest w trakcie procesu prywatyzacyjnego. O zastrzeżeniach na temat tej prywatyzacji można było przeczytać ostatnio na ekonomicznych stronach dziennika „Rzeczpospolita”. Pracowałem w Uzdrowisku w Połczynie i trochę się interesuję zagadnieniami związanymi z tego typu problematyką. Zapewniam pracowników Uzdrowiska, iż w wyniku prywatyzacji w przeciągu kilku lat nasz kurort przestanie pełnić swoją podstawową rolę jaką jest na dzień dzisiejszy szpitalnictwo uzdrowiskowe i stanie się na wzór zachodni typowym ośrodkiem wypoczynkowo-rekreacyjnym z elementami SPA i zachowaną bazą hotelową. Nie muszę chyba tłumaczyć, iż będzie to się wiązało ze znaczną redukcją załogi. To jak się naprawdę potoczą losy naszego Uzdrowiska zależy od nas samych. Władze samorządowe dysponują skutecznymi narzędziami nacisku, które w sposób efektywny mogą wpłynąć na politykę prowadzoną przez Zarząd sprywatyzowanej Spółki. Trzeba tylko do tego Samorządu wybrać odpowiednich ludzi, którzy byliby gotowi stanąć w obronie miejsc pracy i zadbać o interes ekonomiczny mieszkańców Połczyna-Zdroju, a nie prywatnego inwestora. Dla mnie przede wszystkim liczą się ludzie, uważam więc, że to pod kątem ich dobrobytu winny być realizowane najważniejsze zadania miasta, gminy czy powiatu. Tego typu problemów w Połczynie-Zdroju nawarstwiło się przez ostatnie lata całkiem sporo. W dziwnych okolicznościach poupadała znaczna część największych polczyńskich przedsiębiorstw takich jak Spomasz, Browar, Zgoda itd. W wyniku tego bezrobocie w naszym mieście rosło i osiągnęło dzisiejszy poziom. Nie powstają nowe miejsca pracy, szerzy się bieda rodząca patologie, nie są realizowane żadne prorozwojowe inwestycje, nie są tworzone żadne specjalne strefy ekonomiczne mogące przyciągnąć potencjalnych inwestorów z kraju lub z zagranicy. I kto za to odpowiada? Ja, który nigdy na to nie miał najmniejszego wpływu? Kto przez blisko 10 ostatnich lat sprawował urząd burmistrza w Połczynie-Zdroju? Czy to nie Pani Barbara Nowak? A kto ten urząd sprawował przed nią? Czy to nie był aktualny parlamentarzysta SLD Pan Stanisław Wziątek? Czy to nie za kadencji tych dwóch burmistrzów dług naszej gminy systematycznie narastał, aż doszedł do obecnego stanu prawie 40% względem rocznego przychodu? Czy obie postaci nie są związane z SLD? Czy nie mam więc prawa mówić o tym, iż w gminie Połczyn-Zdrój od kilkunastu lat rządzi SLD? A czy pan starosta Majka nie jest szefem lokalnych struktur SLD? Czy pan wicestarosta Kozubek nie jest prominent-

nym działaczem Platformy Obywatelskiej? Czy nie mam więc prawa mówić, iż na szczęblu powiatowym rządzi sojusz SLD-PO. Niech Państwo odpowiedzą sobie na te pytania sami, przeanalizują aktualną sytuację w naszym powiecie i potem dopiero podejmą decyzję przed urną wyborczą zgodną z własnym sumieniem.

Często słyszę też zarzuty odnośnie mojej przynależności partyjnej. Pragnę więc wyjaśnić wszystkim zainteresowanym, iż działalność partii politycznej na szczęblu samorządowym bardzo różni się od tej na szczęblu centralnym. Nikt z centrali PiS nie jest w stanie narzucić naszym lokalnym strukturom w jaki sposób mamy prowadzić politykę samorządową. Jesteśmy w tym względzie całkowicie niezależni. Struktury partyjne ułatwiają za to zorganizowanie całego mechanizmu wyborczego mającego za zadanie przyciągnięcie kandydatów wartościowych. Warto w tym miejscu nadmienić, iż zdecydowana większość kandydatów startujących z list Prawa i Sprawiedliwości w powiecie świdwińskim to osoby bezpartyjne, pochodzące z różnych środowisk społecznych, których łączy chęć podjęcia konkretnych działań na rzecz naszego regionu. Ja oczywiście jestem członkiem Prawa i Sprawiedliwości i wcale się tego nie wstydzę. Poza tym muszę się pochwalić, iż nasze listy wyborcze ułożyliśmy w ten sposób, aby połączyć młodość z doświadczeniem. To może być bardzo efektywna mieszanka. Mamy też w swoich szeregach ludzi znających języki obce, co może okazać się umiejętnością niezbędną w procesie pozyskiwania inwestorów zagranicznych i nawiązywaniu nowych kontaktów gospodarczych z miastami partnerskimi w krajach Unii Europejskiej.

Na koniec chciałbym się podzielić z Państwem moimi spostrzeżeniami odnośnie rozpoczętej niedawno w mediach kampanii samorządowej. W jednym z ostatnich numerów „Wieści Świdwińskich” pisałem, iż osoby najbardziej wpływowe w Połczynie-Zdroju, które w wyborach listopadowych pretendować będą do najważniejszych funkcji publicznych, rozpoczną swoje zabiegi propagandowe poprzez organizowanie różnych imprez, pikników czy też akcji charytatywnych. Przed wyborami prezydenckimi lokalna Platforma Obywatelska postąpiła w ten właśnie sposób organizując akcję pod nazwą „Platforma Dzieciom”. Nie zawiodła nas też i przed wyborami samorządowymi organizując, wspólnie z największymi polczyńskimi przedsiębiorcami i oczywiście Uzdrowiskiem, inicjatywę pod tytułem „Zabawka dla Przedszkolaka”. Cały pomysł polega na zbieraniu od darczyńców zabawek oraz innych potrzebnych dzieciom w przedszkolu rzeczy codziennego użytku. Akcja będzie trwała od 25 września do 10 listopada 2010 roku, czyli prawie przez cały okres kampanii samorządowej. Oczywiście zdaję

sobie sprawę z tego, iż ze strony przeciwników sypną się na moją głowę gromy, iż znowu krytykuję sam nic nie robiąc na rzecz dzieci. Mimo to wypowiem swoje zdanie na temat tej kolejnej inicjatyw PO, bo to PR-owskie zagranie jest tak populistyczne, że aż razi w oczy. I mówię to jako zwykły mieszkaniec Połczyna-Zdroju, a nie członek Prawa i Sprawiedliwości. Z ręką na sercu mogę powiedzieć, że gdyby moja partia zrobiła coś takiego, to byłbym pierwszy, który by ją za to skrytykował, a zapewniam Państwa, że mamy takie możliwości. Tylko moim zdaniem w kampanii wyborczej powinno się walczyć na argumenty, a nie posługiwać się tanią, prymitywną propagandą. Nigdy nie uwierzę w to, iż pan Kozubek, cała Platforma Obywatelska i wspierający ich lokalni przedsiębiorcy zorganizowali akcję „Zabawka dla Przedszkolaka” z potrzeby serca, a nie z powodów czysto koniunkturalnych. Powiem więcej, według mnie taki chwyt marketingowy obraża wręcz inteligencję mieszkańców Połczyna-Zdroju. Pan Kozubek jako przedstawiciel PO pełnił zaszczytną funkcję wicestarosty mając dzięki temu istotny wpływ na kreowanie polityki naszego powiatu. Wystarczy zadać panu Kozubkowi konkretne pytania: Co przez ostatnie 4 lata zrobił na rzecz poprawienia sytuacji materialnej lokalnych przedszkoli? Jakie w tej dziedzinie podjął decyzje administracyjne i jakie na to przeznaczył środki? Jeżeli ktoś organizuje akcję charytatywną z potrzeby serca, to stara się to robić w sposób jak najmniej widowiskowy jeśli chodzi o promowanie swojej własnej osoby czy też organizacji, bo przecież tu chodzi o adresata tej pomocy, a nie jej inicjatora. Tymczasem na plakatach reklamujących akcję „Zabawka dla Przedszkolaka” widnieją bardzo jaskrawe pomarańczowo-niebieskie barwy polityczne Platformy Obywatelskiej i jej logo. Gdyby inicjatywa ta sygnowana byłaby tylko przez wymienionych na plakacie lokalnych przedsiębiorców jako jej sponsorów, to wydźwięk akcji byłby zupełnie inny. Natomiast sytuacja, w której na horyzoncie pojawiają się barwy polityczne na odległość cuchnie koniunkturalizmem i wyrefinowaną grą wyborczą żerującą na ludzkich uczuciach. Oczywiście każdy z Państwa ma prawo wyciągnąć zupełnie odmienne wnioski od moich i uznać akcję „Zabawka dla Przedszkolaka” za naprawdę szczerą chęć pomocy dzieciakom przez Platformę Obywatelską. Ja tylko wyraziłem swoje własne zdanie na ten temat. Nie ulega też wątpliwości, iż przy okazji tej inicjatywy i nadchodzących wyborów samorządowych Platforma Obywatelska zrobiła i pewnie zrobi dużo pożytecznych rzeczy dla mieszkańców Połczyna-Zdroju. Tylko czy taka aktywność musi się ujawniać dopiero w trakcie kampanii wyborczej?

Do zobaczenia!)
Lukasz Jankowski

Na plaży kobiety też pokazują się

Adam Osiński
- uczeń IV klasy
o profilu informacyjnym ZSR CKP im. S. Żeromskiego w Świdwinie opowiada o swoim życiu sportowym.

Dotychczasowe osiągnięcia sportowe Adama:

- brązowy medal - kat. 115 kg - Puchar Polski Krotoszyn luty 2010 r.,
- srebrny medal - kat. 115 kg - Puchar Polski Strzelce Opolskie marzec 2010 r.

- złoty medal - drużynowo; Mistrzostwa Europy w Warnie, Bułgaria maj 2010 r.

- IV miejsce - kat. 115 kg; Mistrzostwa Europy w Warnie, Bułgaria maj 2010 r.

- srebrny medal - kat. 100 kg SUMO EUROPE OPEN Świdwin, sierpień 2010 r.

- brązowy medal - kat. OPEN SUMO EUROPE OPEN, Świdwin, sierpień 2010 r.

Anna Strzelecka-Knut: Jak rozpoczęła się Twoja droga sportowa?

Adam Osiński: Moja droga sportowa rozpoczęła się od uprawiania zapasów. Osiągnięcia mojego kolegi Mateusza Kurlapskiego zachęciły mnie do uprawiania sumo. Na początku było to na zasadzie: przyjdź na trening, zobaczysz jak jest. Okazało się, że daję radę. Ćwiczę sumo już półtora roku.

Jakie jest Twoje największe osiągnięcie sportowe?

Oczywiście tegoroczne Mistrzostwa Europy w Warnie, w Bułgarii: złoty medal zdobyty drużynowo i IV miejsce w kategorii indywidualnej.

Czwarte miejsce nie jest porażką?

W pewnym sensie jest. Przegrała walka najpierw o drugie, potem o trzecie miejsce. Ale to jest sport. Wszystko może się wydarzyć. Ktoś musi przegrać, ktoś musi wygrać.

Jest jakiś konkretny przeciwnik sumo, którego chciałbyś pokonać?

Raczej nie. Za każdym razem jak wychodzę walczyć, chciałem wygrać.

Sumo wywodzi się z Japonii...

Tak, sumo wywodzi się z Japonii. Właśnie tam jest, można powiedzieć „sekta” sumo. Zasady wbrew pozorom są proste: zawodnicy stoją na dohyo (czyt. dojo) - to gliniana mata, wysypana piaskiem, by nie poranić sobie stóp; jest to mała przestrzeń, małe koło. Walka rozpoczyna się na komendę sędziego. Ważna jest pozycja zawodnika, czyli ręce mają być pochylone. Pokazujemy dłonie, to taki rytuał, one są puste, nie mamy w nich żadnej broni. Sygnalizujemy, że to jest czysta walka. Sędzia (gyoji) sygnalizuje tachi-ai (atak) poprzez komendę „Hakkey-oi!”, gdy tylko obaj zawodnicy mają obie ręce na dohyo i stoją w bezruchu. Ręce zawodników muszą dotykać dohyo przed linią startową (shikiri-sen). Jeśli zawodnik zaatakuje nie poczekawszy na komendę, to sędzia gyoji musi krzyknąć „Matta!” (czekaj!) i od nowa rozpocząć procedurę. Ważne jest by wypchać przeciwnika za matę lub by dotknął podłoża inną częścią ciała niż stopa.

Jest taki stereotyp, że aby ćwiczyć sumo, trzeba być tłuściochem.

No jest. Ale w Europie ludzie są bardziej aktywni fizycznie. Otyłe osoby będą miały ogromne szanse w tym sporcie. Trzeba zwrócić uwagę na to, że startuję w przedziale wiekowo wagowym. Każda waga jest odpowiednia do swojej kategorii. Nie ma ograniczeń, aby trenować sumo.

W jakiej kategorii wagowej walczysz?

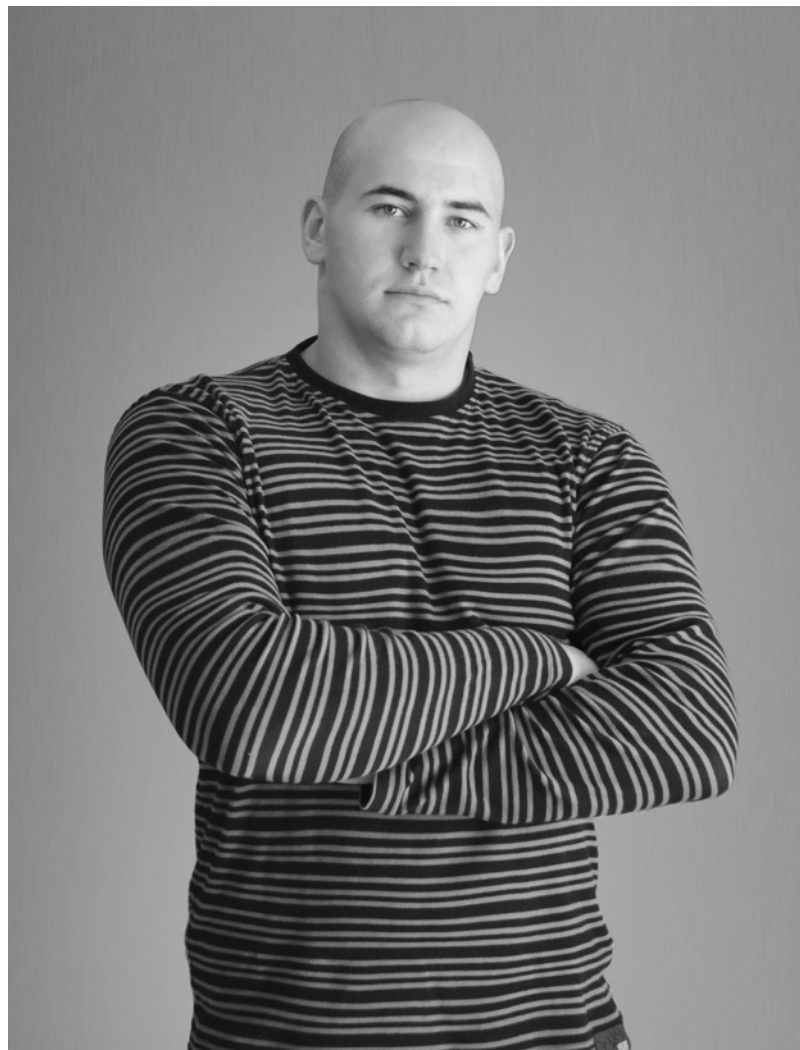
Do 115 kg. Przede wszystkim chodzi o siłę, wytrzymałość i technikę.

Masz problemy z utrzymaniem wagi? Może musisz się bardziej objadać?

Nie. Ważę 110 kg. Zawsze mam te 5 kg zapasu. Ważne jest by nabyć masy mięśniowej, wtedy jest łatwiej walczyć.

Jak koledzy z klasy zareagowali na Twoje osiągnięcia sportowe?

Na początku nikomu o tym, że ćwiczę sumo, nie mówiłem. Pochopnie uważa się, że to śmieszny sport. Grubasy przepychają się. Ale gdy wracałem z Bułgarii, pochwaliłem się wynikiem pisząc smsa. Koledzy wspólnie odpisali mi: „Olimpijczyk”. Sumo nie jest dyscypliną olimpijską, z różnych względów, ale było mi bardzo miło. Zaczęli dopytywać, chcieli wiedzieć jak prze-



Jeśli rodzice zauważą, że ich dzieci są zakompleksione, mniej zwinne, to alternatywą jest sumo. Sport ten ukształtuje ciało nawet otyłego dziecka.

biegały zawody.

Ale czy Ty jak walczysz to się nie wstydzisz?

Nie mam się czego wstydząć.

Wydawaloby się, że człowiek jest prawie nagi.

Prawie, ma stringi... Obwiązany jestem pasem, który jest gruby i ciężki. Mój ma prawie 6 metrów. Jest tak mocno ściśnięty, związany, że nie ma prawa się rozwiązać. Mam gołe pośladki. Ale wszyscy zawodnicy mają. Na plaży kobiety też pokazują się w bikini, na co dzień tylko w staniku nie chodzą. Mój strój odpowiedni jest do dyscypliny sportowej, którą uprawiam.

Skoro o kobietach wspomniałeś..., zauważyłeś, że masz większe powodzenie u płci przeciwnej, odkąd uprawiasz sumo?

Myślę, że nie. Mam swoją kobietę. Od ponad roku jestem z Amandą. Wspiera mnie. W Świdwinie, w sierpniu były zawody sumo. Przyjechała kadra Polski. Były to otwarte zawody, przybyła publiczność mogła zobaczyć walki sumo. Emocje były wielkie. Zaprosiłem rodzinę i swoją dziewczynę, by mogli zobaczyć jak walczę. Pewnie na początku sport, który wybrałem, mógł być śmieszny dla nich. Ale jak zobaczyli mnie walczącego... Trzeba pamiętać o tym, że walka trwa chwilę, może trwać 10, 15 sekund. Ważna jest siła i skupienie. Można zaprezentować rzuty, ściągnięcia. Sumo robi wrażenie. Oklaski były wielkie. Mało ludzi przychodzi na zawody sumo, ale warto.

Kto jest Twoim trenerem?

W Świdwinie jest to Krzysztof

w bikini

Kuligowski i Marek Spychalski. Natomiast są jeszcze trenerzy kadry: Marek Paczków i Marek Koneczny z Krotoszyna.

Często jeździsz do Krotoszyna?

W tamtym roku jeździłem do nich w piątek, wracałem do domu w niedzielę. I tak od marca do maja weekendy spędzałem w Krotoszynie. Było to duże poświęcenie. W piątek od 16 był trening, potem o 20 kolacja. Powrót do hotelu - nie ma się siły na nic, tak człowiek jest zmęczony. Nogi „odpadały”. W sobotę po śniadaniu trening, tak do obiadu. Po nim kolejny trening - tak ciężki, że cała taka mała buteleczka apapu schodziła na mnie i kolegę. To są takie ćwiczenia, które bardzo rozciągają. Mocno ćwiczymy uda, by nisko zejść do przysiadu. Jest takie standardowe ćwiczenie shiko - ono polega na przysiadzie z pogłębieniem, wychyleniem nogi, na jednej nodze się opieramy, drugą unosimy do góry - pilnujemy, by się mięśnie rozciągnęły. Potem opad, pogłębienie przysiadu, następnie wyprostowanie się i to samo na drugą nogę. I takich shiko robimy 150 na jedną nogę, potem na drugą. Ciężka praca. Bardzo duży wysiłek.

Czy zdarzyły Ci się jakieś kontuzje?

Tak, zdarzyły. Zaraz o nich powiem. Ale chciałbym dopowiedzieć jeszcze o treningu kadry. Bo nikt nie wie, na czym on polega. Każdy myśli, że jadę na weekend i baluję w Krotoszynie, wracam i w poniedziałek w szkole jestem zmęczony, więc pewnie po imprezie. Nie ma siły, by zwiedzać miasto, po treningach sobotnich każdy pada. W niedzielę mamy sparingi, walki ćwiczące technikę. O 22 wracam do Świdwina. W poniedziałek nie mam siły wstać i pójść do szkoły. Nie mam siły myśleć na lekcjach, w ogóle funkcjonować.

A wracając do mojego pytania o kontuzje...

W sierpniu, na zawodach w Świdwinie, zdarzyło mi się wybite zęba. Straciłem pół zęba. Pod wpływem uderzenia o matę boczny ząb mi się ułamał. Teraz mam przygody z dentystą, jest problem z uratowaniem go. Druga kontuzja zdarzyła mi się po upadku z maty, która uniesiona była na metr nad parkietem. Wypadając z niej, niefortunnie spadłem na plecy, które naciągnąłem, obięłem.

W wolnych chwilach, oprócz sportu, czym się jeszcze interesujesz?

Interesuje mnie szkoła

Ha, ha, ha....

Tworzę strony internetowe, oprogramowania. Mam też z tego pieniądze. Ogólnie interesuje mnie informatyka.

Sumo to drogi sport?

Nie. Z klubu i z Polskiego Związku Sumo mam wsparcie finansowe. Przeloty, hotele, wyżywienie, treningi mam sfinansowane.

A jakie nagrody, oprócz medali, otrzymujecie na zawodach?

Zdarzają się rzeczowe, np. odzież sportowa. W tym roku burmistrz Jan Owsiak, dla zwycięzców w kategorii OPEN, podarował nagrody pieniężne. Bardzo nas ten gest ucieszył. Dla młodego zawodnika każde takie wsparcie jest ważne.

Jakie stawiasz sobie teraz cele?

Bardzo ważne jest zdanie matury i dostanie się na studia informatyczne. Myślę o uczelniach w Poznaniu lub Szczecinie. Od lutego zamierzam też startować w zawodach sumo np. w Pucharze Polski.

Jest jakaś granica wiekowa, po której przekroczeniu rezygnuje się z uprawiania sumo?

Chyba nie. Znam zawodnika Jacka Jaracza, ma około 45 lat. Robi wyniki. Ostatnio przed galą MMA, tam gdzie Pudżanowski walczył, był on na medialnym treningu. Marcin Rozum i Jacek Jaracz zostali tam zaproszeni, pomagali w treningach zawodników gali.

Też byś chciał otrzymać takie zaproszenie?

Pewnie, że bym chciał.

Warto ćwiczyć sumo, bo...

Pewnie, że warto. Dla młodych uczestników są organizowane obozy sumo. Nawet jeśli ktoś jest mały, gruby i uważa, że nie nadaje się do niczego, to sumo jest dla niego. Może spokojnie trenować. Jeśli rodzice zauważą, że ich dzieci są za kompleksione, mniej zwinne, to alternatywą jest sumo. Sport ten ukształtuje ciało nawet otyłego dziecka.

Dziękuję bardzo za rozmowę. Życzę Ci powodzenia w każdej sferze życia.

Dziękuję.

Jubileusz 20-lecia Klubu Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich



W środę 15 września w świdwińskim zamku odbył się jubileusz XX-lecia Świdwińskiego Klubu Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

W spotkaniu uczestniczyło około 100 osób, w tym władze samorządowe powiatu miasta i gminy Świdwin, dyrektorzy szkół, osoby wspierające, nauczyciele, kierownicy zespołów i inni. Spotkanie uświetniły cztery zespoły: kapela Klubu TMLiKPW, Leszczyna z Pęczeryna, kapela „Przylesianie” z Koszalina i chór „Sonores” ze Świdwińskiego Ośrodka Kultury.

Złotą Odznaką TMLiKPW uho-

norowano starostę Mirosława Majkę oraz A. Lipkowicz, J. Zbieg, L. Zychowicz, B. Górską, B. Kurka i zespół „Leszczyna”. Wręczono też 60 medali XX-lecia Klubu władzom samorządowym, szkołom, sponsorom, zespołom członkom klubu.

Klub powstał 15.09.1990. Realizuje działania na rzecz upowszechniania tradycji i kultury dawnego polskiego Lwowa na ziemi świdwińskiej przez coroczne Konkursy Poezji i Piosenki Lwowskiej, Dzień Kultury Kresowej, spotkania z młodzieżą, wystawy Lwów i Kresy. Dzięki staraniom organizacji w Świdwinie są lwowskie symbole: ulica Orłąt Lwowskich, w kościele pw. MBNP tablica pamiątkowa „W Hołdzie Obrońcom Lwowa i Kresów Wschodnich”, kopia obrazu Matki Bożej łaskawej z Katedry Lwowskiej. (o)



Ekspert[®]

cement do betonu

Mocny i szybki Uniwersalny



Autoryzowany dystrybutor

SOBÓTKA

MATERIAŁY BUDOWLANE

78-320 POŁCZYN ZDRÓJ · ul. Młyńska 2a
tel./fax 094 36 64 358 · tel. 094 36 50 715

www.sobotka.co

LAFARGE

budzimy materiały do życia™